Rok 7. Warszawa, dnia 15 grudnia 1931 r. Nr. 23

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:	Redaktor WACŁAW GAJEWSKI	CENY OGŁOSZEŃ
Rocznie . . . . . zł. 32.— Półrocznie . . . . „ 16.— Kwartalnie . . . . „ 8.— Miesięcznie . . . . „ 3.— Cena Nr. pojedyńcz. . „ 1.40	REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86 ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520. Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.	Strona w tekście: 450 zł., 1/2 str. 225 zł., 1/4 str. 112,50 zł. Poza tekstem za stronę 300 zł, 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł Dla Instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. za str. 225 zł., 1/2 str. 112,50 zł., 1/4 str. 56,25 zł. i zwykłe ogłoszenia za str. 150 zł., 1/2 str. 75 zł., 1/4 str. 37,50 zł.

✝

ś. p.

Józef Bek

W dniu 12 grudnia zmarł nagle w pełni sił i pracy Józef Beck, znany szeroko w całem państwie działacz samorządowy, prezes Związku Powiatów Rzeczypospolitej.

Urodzony w r. 1867 w Białej Podlaskiej, po ukończeniu szkoły średniej ukończył następnie wydział prawny Uniw. Warsz. Pracował potem jako aplikant sądowy. Zmuszony wyjechać z granic b. Królestwa Kongresowego, przebył parę lat w Rydze, poświęcając się dalszemu kształceniu się i pedagogice. Zmuszony następnie opuścić i granice państwa rosyjskiego, przeniósł się do Galicji, gdzie, objąwszy stanowisko sekretarza rady powiatowej w Limanowej, w krótkim czasie dał się poznać jako wybitny uczestnik wszelkich prac w dziedzinie samorządu i spółdzielczości. Dwadzieścia lat tej działalności rozszerzyły jego imię i poza granice.

W r. 1918, gdy władze okupacyjne austrjackie wprowadziły samorząd powiatowy na obszarze zajętych przez siebie części Królestwa, przeniósł się ś. p. Józef Beck do Lublina w charakterze dyrektora Biura Rady Zjazdów Samorządowych. W styczniu 1919 r. zostaje mianowany podsekretarzem stanu w min. spraw wewn. Przez pół roku potem pracuje w zarządzie komisarjatu cywilnego frontu południowo-wschodniego, poczem wraca do min. spraw wewn. jako dyrektor sekcji, następnie dep. samorządowego, którego obowiązki spełnia do października 1922 r. Wraca wówczas do pracy społecznej i samorządowej najpierw w Biurze pracy społecznej a po utworzeniu w 1923 r. Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego jako dyrektor Biura, a dalej jako wiceprezes Związku. W tym czasie zostaje profesorem Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. W r. 1928 staje na czele Związku Powiatów R. P. Zagadnienie kredytu komunalnego oraz sprawa powołania do życia samodzielnych instytucji kredytowych komunalnych (banków komunalnych) i Komunalnych Kas Oszczędności miały w ś. p. Józefie Becku oddanego rzecznika. O rozwój Polskiego Banku Komunalnego, którego był jednym z inicjatorów, zabiegał stale tak w charakterze reprezentanta samorządu jak i w charakterze Komisarza Rządowego, którym był do końca.

Społeczeństwo traci w Zmarłym świetnego przedstawiciela pracy u podstaw — oddanego tej pracy z całą radością pogodnej swej osobowości.

Czy K. K. O. mogą płacić podatek przemysłowy.

Zdarzały się wypadki, że urzędy skarbowe zgłosiły pretensje do wymierzenia podatku obrotowego od operacyj handlowych prowadzonych przez Komunalne Kasy Oszczędności.

Jeden z urzędów wojewódzkich sprawie tej poświęcił okólnik *), w którym zajął stanowisko, że podatek obrotowy od tych operacyj Kasy płacić winny. Wobec jasnego i kategorycznego orzeczenia art. 28 Rozp. Prez. Rz. o kom. kasach oszczędności sprawa budzi wiele wątpliwości, które zostaną rozstrzygnięte przez miarodajne wyjaśnienie Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu, ewentualnie w razie sporu przez ostateczne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Okólnik wyprowadza obowiązek opłacania państwowego podatku przemysłowego od obrotu towarowego z punktu 3 art. 3 Ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r., stwierdzając, że art. 28 p. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności, „w niczem nie zmienia postanowień art. 3 Ustawy o podatku przemysłowym".

Stanowisko to nie wydaje się słusznem.

Dla rozstrzygnięcia sprawy, czy K. K. O. podlegają podatkowi przemysłowemu, musimy się oprzeć całkowicie na Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 13.IV.27 r. o komunalnych kasach oszczędności, jako na ustawie późniejszej i jako na prawie specjalnem w myśl ogólnie przyjętych zasad prawnych.

Pomiędzy uprawnieniami zawartemi w art. 3 p. 3 Ustawy o podatku przemysłowym, a uprawnieniami z art. 28 p. 1 Rozp. Prez. Rz. o K. K. O. istnieje różnica wielka i zasadnicza.

W art. 3 p. 3 mówi się o zwolnieniu z opłacania podatku przemysłowego kas pożyczkowo - oszczędnościowych zakładanych przez związki komunalne o ile ich działalność ogranicza się do przyjmowania wkładów i udzielania pożyczek. Jest to zwolnienie warunkowe ściśle ograniczone.

Natomiast art. 28 p. 1 mówi o całkowitem bez zastrzeżeń zwolnieniu K. K. O. od różnych podatków między innemi i od podatku przemysłowego.

Jest to przywilej personalny i nieograniczony żadnemi warunkami, odnoszący się do wszystkich czynności komunalnych kas oszczędności, ma się rozumieć, czynności legalnych kas; czynności nielegalnych, wykraczających poza uprawnienia kas, ustawodawca nie mógł dopuścić, nie może ich także opodatkowywać.

Czynności K. K. O. przewidziane Rozporządzeniem Prez. Rz. wykraczają daleko poza zakres czynności Kas, przewidzianych w art. 3 p. 3 u. o p. p. p. t. j. przyjmowanie wkładów, udzielanie pożyczek — obejmują one w zasadzie wszystkie czynności bankowe. (art. 24, 25, 26 i 27).

Nie może więc być wątpliwości, że zwolnienie od podatku przemysłowego K. K. O. wynika ze szczególnych uprawnień zawartych w lex specialis, jakim jest Rozp. Prez. Rz. o komunalnych kasach oszczędności, a nie z art. 3 p. 3 ustawy o podatku przemysłowym.

Stanowisko to potwierdza expressis verbis przepis art. 34, który stanowi: „Przepisy art. 28 niniejszego rozporządzenia, ustanawiające ulgi i zwolnienia od podatków i opłat stemplowych, Minister Skarbu władny jest włączyć do odnośnych ustaw o podatkach i opłatach stemplowych przy ogłaszaniu nowych tekstów tych ustaw.

Zwolennicy jednak opodatkowania K. K. O. jeszcze nie ustąpią i będą bronić się następująco:

Chociaż ustawodawca zwolnił K. K. O. od podatku przemysłowego, to zwolnienie podatkowe odnosić się może tylko do tych czynności, które zawarte są w ustawie.

Odrazu nasuwa się jedna uwaga. Gdyby ustawodawca chciał to wyrazić, to w ustawie powiedziałby „od powyższych czynności K. K. O. nie opłaca podatku przemysłowego, tymczasem ustawodawca ujął to inaczej, mówiąc, że instytucja K. K. O. jest zwolniona od podatku przemysłowego — a więc stale, na zawsze, dopóki jest komunalną kasą oszczędności.

Idąc jednak po linji rozumowania przeciwnej, należałoby najprzód ustalić, jakie czynności należy uznać za przekraczające zakres działania komunalnej kasy oszczędności.

Sądzimy, że nie można ograniczyć się tylko do czynności handlowych, których wogóle żadna Kasa prowadzić nie może, do których nawet Minister Skarbu nie jest uprawniony ich upoważnić.

Każda Kasa jest odrębną jednostką prawną. Jej uprawnienia muszą być zawarte w statucie publicznie ogłoszonym. Otóż szereg czynności bankowych może być dozwolony jednej Kasie, a zabroniony innej.

Jeżeli więc stanąć na stanowisku, że zwolnienie od podatków przewidziane w art. 28 odnosi się wyłącznie do czynności, które Kasa jest uprawniona prowadzić zgodnie ze statutem swoim, to od wszelkich innych czynności, które są jej niewłaściwe, winna opłacać podatek przemysłowy od obrotu.

Należałoby więc, aby Urzędy Skarbowe przeanalizowały księgi rachunkowe wszystkich Kas, wyodrębniły te operacje, które prowadzą kasy, przekraczając swoje uprawnienia (zaciąganie pożyczek, winkulacje, gwarancje i t. d.) i od sumy tych operacyj wymierzyłyby podatek obrotowy, tak jak innym instytucjom kredytowym.

Czy jednak słusznem byłoby zacieśniać się tylko do wyprowadzania konsekwencyj odnośnie podatku przemysłowego od obrotu? Dlaczego nie miałaby Kasa od swych pozastatutowych operacyj płacić różnicę drugiej części podatku przemysłowego (świadectwa przemysłowe), a wreszcie i podatek dochodowy?

Kto jednak byłby uprawniony do stwierdzania, jakie czynności K. K. O. prowadzi zgodnie ze swym statutem, a jakie wykraczają poza ramy uprawnień danej Kasy? Jedyną właściwą władzą do tego jest normalna władza nadzorcza, a więc wojewoda, a w drugiej instancji Minister Spraw Wewnętrznych. Władze te, stwierdziwszy fakt przekroczenia kompetencji, byłyby obowiązane działalność Kasy doprowadzić do zakresu jej właściwego, nie zaś do wydania wy-

*) Okólnik ten był drukowany w Nr. 39 „Samorządu".

roku, że od niedozwolonych Kasie operacyj ma ona zapłacić podatek.

Sposób rozumowania, że „komunalne kasy oszczędności są wolne od podatku dochodowego i przemysłowego (zasadniczego i od obrotu). Jednak szczególne te uprawnienia upadają skoro tylko komunalne kasy oszczędności prowadzą operacje bankowe i handlowe, nieprzewidziane przez ich statuty", jest zbyt swobodną interpretacją jasno i wyraźnie wyrażonego postanowienia art. 28 i prowadzi do nieobliczalnych konsekwencyj. Analogicznie rozumując, musielibyśmy dojść do przekonania, że w tych samych wypadkach ustaje odpowiedzialność związku komunalnego, on bowiem ręczył za Kasę działającą w ramach statutu.

Stanowiska takiego, sądzimy, nie można zaaprobować.

Podstawą bowiem jego są następujące przesłanki:

Ustawodawca obdarzył przywilejem instytucję, która działa w ramach danej ustawy i swego statutu. Instytucja, która przekracza ramy ustawy i statutu, nie jest już instytucją, o której mówi ustawodawca, którą chroni specjalnemi przepisami, staje się tworem nowym, odrębnym i jako taka przestaje być komunalną kasą oszczędności i przestaje korzystać z przywilejów art. 28 p. 1.

Ale do tej instytucji tembardziej nie można zastosować ulg przewidzianych w art. 3 punkt 3 ustawy o podatku przemysłowym, gdyż działalność jej „nie ogranicza się do przyjmowania wkładów i udzielania pożyczek".

W konsekwencji wszystkie operacje tej instytucji — tylko z tytułu nazwanej komunalną kasą oszczędności (tytuł w danym wypadku również bezprawny, gdyż jest specjalnie chroniony) i cała jej działalność podlegałyby opodatkowaniu bez stosowania jakichkolwiek ulg.

Konsekwencyj takich wyprowadzić nie można. Instytucja prawa publicznego, np. związek komunalny, kasa chorych i t. p., która powołaną została do wykonania określonych zadań, nie przestaje nią być, pomimo przekroczenia swego zakresu działania. Ustawodawca zazwyczaj poddaje ją pod nadzór ciał reprezentujących interes publiczny i udziela im dostateczną ilość środków, by sprowadzić zbaczającą na manowce instytucję na jej właściwą drogę.

W żadnym zaś wypadku wykroczenie poza właściwe swe kompetencje nie może stanowić powodów do utraty wyraźnie i bez zastrzeżeń przyznanych szczególnych uprawnień.

Odnośnie komunalnych kas oszczędności władza nadzorcza również jest uposażona w należyte atrybuty, aby nie pozwolić władzom kasy na zboczenie z drogi uznanej za właściwą dla k. k. o. w związku z realizacją celów, dla których kasa została powołana.

Art. 32 mówi, że w wypadku stwierdzenia nieprawidłowości w prowadzeniu Kasy, a w szczególności wykroczeń przeciw obowiązującym przepisom lub postanowieniom statutu Kasy służy Władzy Nadzorczej prawo wydawania zarządzeń niezbędnych, celem usunięcia nieprawidłowości lub zapobieżenia dalszym wykroczeniom. Zarządzenia te mogą polegać na zawieszeniu w czynnościach lub usunięciu członka Rady Kasy, Zarządu Kasy i Komisji Rewizyjnej i na ustanowienie w razie potrzeby Komisarza.

Władza nadzorcza więc może nie dopuścić do prowadzenia czynności handlowych jak i innych bankowych, do których Kasa nie jest upoważniona i to, ma się rozumieć, nie z punktu widzenia uszczerbku, jaki Skarb ponosi, nie otrzymując podatku przemysłowego, ale z punktu widzenia szerszego — przestrzegania interesu publicznego, który wyraża się w zagwarantowaniu wkładem w Kasach Oszczędności specjalnego bezpieczeństwa.

Z tego też powodu budzi również wątpliwość konkluzja okólnika, która nic nie mówiąc o niedopuszczalności prowadzenia przez kasę operacyj handlowych, jakgdyby zachęcała związki komunalne do czynienia wystąpień do Ministra Skarbu o zwalnianie od czynności handlowych kas od podatku przemysłowego w trybie art. 121 ustawy o podatku przemysłowym.

Przypuszczamy, że wynikło tutaj nieporozumienie.

Minister Skarbu jest istotnie uprawniony w myśl art. 121 do czynienia specjalnych ulg i całkowitego zwolnienia od podatku przemysłowego, jednak sądzimy, nie można występować do Ministra Skarbu o ulgi dla kas oszczędności dlatego, że prowadzą one operacje niedozwolone przez ich statut. Minister Skarbu w tym wypadku musiałby najprzód zaaprobować prowadzenie czynności nielegalnej, i tę czynność następnie zwolnić od podatku.

Motywy, które są przytoczone w okólniku, są wystarczające do wystąpienia związku komunalnego o zwolnienie jego samego od opłaty podatku przemysłowego w razie, gdyby z powodu braku odpowiedniej instytucji handlowej, Związek Komunalny na swoje ryzyko przeprowadził szereg operacyj handlowych nie w celach zysku, lecz by przyjść z pomocą ludności przy nabywaniu niektórych artykułów budowlanych, zboża siewnego czy nawozów sztucznych, i jeżeli interes publiczny tego nakazuje Związki Komunalne mogą to czynić i czynią. Jest to zresztą najprostszy sposób wyjścia dla uzgodnienia przepisów prawa, wymogów życia i konieczności wynikających z współpracy z P. Bankiem Rolnym.

Od tych czynności Związek Komunalny zupełnie słusznie zapłaci podatek przemysłowy, nie będąc od niego żadną ustawą zwolniony.

Wacław Gajewski.

Oszczędność szkolna.

(Dokończenie).

Działalność kas szkolnych.

W działalności kas szkolnych zwrócono baczną uwagę, aby odpowiadała ona umysłowości dzieci i nadto, aby wyrugować z niej jaknajbardziej wszelką formalistykę. Dzięki daleko idącemu uproszczeniu operacyj i wyeliminowaniu biurokratyzmu praca K. O. szkolnych jest daleko lżejsza niż w normalnych Kasach Oszczędności. Jak daleko idzie wyeliminowanie czynnika biurokratyzmu z działalności K. O. szkolnych, celem zachowania lekkości i elastyczności ich operacyj, świadczyć może fakt, że Kasy Oszcz. w Stanach Zjednoczonych stosują tylko 3 druki dla operacyj szkolnych, a mianowicie: 1) kartę ewidencyjną wkładcy, zawierającą: imię i nazwisko wkładcy i szczegółowe dane o nim, 2) książeczkę oszczędności i 3) arkusz wkładowy. Książeczka pozostaje u wkładcy, karta ewidencyjna i arkusz wkładu w specjalnej kopercie w depozycie Kasy Oszczędności. W szeregu kas wpisy do dokumentów i książeczek załatwiają delegaci klas na lekcji oszczędności, przyczem każdy z uczniów obowiązany jest obliczyć swoje i swej grupy saldo. Salda grup wypisuje się na tablicy, przyczem cała klasa musi znaleźć saldo ogólne. W ten sposób uzgodnione r-ki wkłada się do koperty i przesyła do depozytu Kasy Oszczędności, zaś książeczki po podpisaniu zwraca wkładcom. Niektóre szkolne kasy posiadają w Kasie Oszczędności książeczkę oszczędnościową jedną, do której wpisywane są wkłady wszystkich wkładców kasy szkolnej w sumie globalnej i prowadzą tylko u siebie konta osobiste wkładców — uczniów.

Przy zagubieniu książeczki oszczędności Kasy Oszczędności, która prowadzi u siebie dział wkładów szkolnych, stosowane są niewielkie czynności proceduralne z jej unieważnieniem. Naprzykład K. K. O. m. st. Warszawy nie stosuje w tym wypadku ogłaszania o zagubieniu w „Monitorze Polskim“, na co zyskała zezwolenie Min. Spraw Wewnętrznych.

Jednem słowem, operacje Kas Oszczędności w związku z wkładami szkolnemi cechuje wielka prostota i szereg ułatwień. Jeśli nie przy innych operacjach, to przynajmniej przy operacjach z młodzieżą Kasy chcą dać to maximum wygody, które składa się na zadowolenie wkładcy z instytucji i działa, jako jedna więcej, siła atrakcyjna. Przy organizowaniu oszczędności szkolnej zwracano uwagę na to, że nie powinna ona przysparzać Kasie kosztów. Kwestja zrównoważenia kosztów prowadzenia Kas szkolnych z zyskami od wkładów szkolnych zajmowała umysły propagatorów oszczędności szkolnych. Zwrócono szczególną uwagę na nierentowność wkładów szkolnych, których zdobycie wymaga nie-

Dzieje oszczędności w Polsce.

Zarys ogólny.

Pierwsze zaczątki propagandy oszczędności w Polsce spotykamy w wieku XVI. Rozwija ją ks. Piotr Skarga w świetnych kazaniach swoich i zarazem przystępuje do zakładania odpowiednich instytucyj pieniężnych, które jednak nie mają służyć dla handlu, czy wytwórczości, lecz mają być pomocą w wypożyczaniu pieniędzy ludziom ubogim, lub w nagłej znajdujących się potrzebie. Były to właściwie t. zw. banki pobożne, czyli Góry Miłosierdzia (Mons Pietatis) zapoczątkowane przez franciszkanina Barnabę, mnicha z Terni, który założył pierwszy taki swój zakład w Perugji w 1477 r. i wydawał pożyczki bezprocentowo. Zalecane też były później te instytucje całemu chrześcijaństwu do zakładania w bulli papieskiej „Inter multiplices“ Leona X. Z tego więc zapewne powodu rozpoczął w tym kierunku swą działalność ks. Piotr Skarga, gdyż w tym czasie była ta bulla ogłoszona. Instytucje te powstawały w świecie, jako przeciwdziałanie lichwie pieniężnej. Bankierzy w tym czasie zobowiązywali się do płacenia procentów od wkładów po 20 aż do 50% od sta; wypożyczali zaś naprzykład na 86% w Wiedniu, Augsburgu, Ratysbonie; Werończyk Campsor Bovetus w wieku XIII brał po 2½% na tydzień, co czyniło 130% rocznie. Król francuski Jan Dobry pozwolił pobierać, stosownie do wydanego przez siebie edyktu w 1361 roku po 4 denary (dénier) od liwra tygodniowo, a zatem 86% rocznie. Kazimierz Wielki zezwolił żydom na pobieranie po pół grosza tygodniowo od wypożyczonej grzywny w Wielkopolsce, po groszu w Małopolsce, więc po 54% i 108% rocznie. To samo działo się później, zanim narody Europy nie zaczęły wchodzić na inne tory organizacji gospodarki pieniężnej u siebie w wieku XVII. Wiek XVI był niejako przygotowaniem do tego, po przeobrażeniach, jakie zachodziły w tym czasie w życiu gospodarczem. Sięgało to już właściwie drugiej połowy XV wieku. Znikną więc z horyzontu życia bankierzy prywatni, a powstaną banki społeczne i państwowe. Polska tylko zapóźniona będzie pod tym względem. Ale też wyjątkowe warunki złożyły się na to. Przez blisko pół wieku ciągnie się korowód wojen przez Polskę (rok 1648 do 1699). Wojna z kozaczyzną, z królem szwedzkim, złamanie wierności lenniczej elektora brandeburskiego, wkroczenie Rakoczego. Kraków, Lwów, Lublin, Warszawa i Wilno obrócone w rumowiska, pola uprawne pokryte trupami, ludność w ostepach leśnych ukryta w obawie przed wrogiem. Gdy te walki i zamieszki ucichły, to powstała Turcja, która była tedy u szczytu swej potęgi i wpadła na ziemie polskie, zajmując Kamieniec z Podolem, a z tem nastąpiło rozpętanie nowej pożogi wojennej. Później wplątał Polskę August II w Wielką wojnę Północną, której rezultatem było: wejście wojsk szwedzkich, saskich i rosyjskich. Pokój zaś okupiony został utratą niepodległości.

Zniszczenie i nędza w kraju były wielkie. Podupadły warsztaty sukiennicze wielkopolskie, kopalnie i warzelnie małopolskie, oraz rzemiosła. Bruki w miastach i gościńce poniszczone.

jednokrotnie dużych wysiłków i kosztów. Wyprowadzono, że równoważnikiem kosztów nie będą zyski z wkładów szkolnych, a ta suma zaufania i popularności, jaką Kasy Oszczędności zdobywają za pośrednictwem dzieci.

Rezultaty.

Oszczędność szkolna posiada za sobą bogaty dorobek. Z zebranych przez organizacje oszczędnościowe różnych krajów danych cyfrowych zanotujemy kilka przykładów, aby stwierdzić, że nietylko moralny zysk dała propaganda wśród dzieci.

Na pierwszem miejscu pod względem rozrostu szkolnych operacyj oszczędnościowych stoją Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Na same czoło wysuwa się stan New-York, w którym uczniowie szkół złożyli w różnej formie 2.500.458.93 dolarów, t. j. 10% wszystkich oszczędności tego stanu. Maine Savings Bank w Portland ogłasza statystykę porównawczą, z której wynika, że gdy w 1921 r. 4 szkoły zajmowały się pracą oszczędnościową, w roku 1929 do pracy tej stanęło już 54 szkół z 10.400 uczniów. Z liczby tej systematycznie oszczędza 9400 uczniów, zaś 5855 posiada ponad 1 dolar oszczędności. Ciekawem jest, że więcej oszczędności posiada dziatwa młodsza, co Kasa tłumaczy tem, że starsi lokują swe oszczędności poza Kasą szkolną w papierach wartościowych, udziałach i t. p.

Aby ustalić sposób, w jaki dzieci lokują swe oszczędności, rozpisano w stanie New-York ankietę, z której wynika, że 50% dzieci nie oszczędza wcale. W 50% oszczędzających stanowią większość dzieci 14 — 17 lat, oszczędzające w K. O., na drugiem miejscu stoją oszczędności w T-wach Ubezpieczeń, dalej w bankach handlowych, papierach procentowych, nieruchomościach i t. p. W Belgji, dzięki ofiarnej i umiejętnej współpracy personelu nauczycielskiego oszczędność szkolna dała w ciągu lat 1927 — 1929 doskonałe rezultaty. O ile w roku 1927 w ruchu oszczędnościowym brało udział 56.5% dzieci w wieku szkolnym, przyczem dokonano 1.055.755 operacyj, które w wyniku dały saldo 31.373.531 franków, — w roku 1928 procentowość udziału dzieci w ruchu oszczędnościowym wzrosła do 61%, przeprowadzono 1.203.115 operacyj oszczędnościowych, dających wynik 44.262.186 franków. Rok 1929 zaznacza się dalszym wzrostem, 64% dzieci bierze udział w pracy oszczędnościowej, wydane zostaje 108.047 książeczek oszczędnościowych, ilość operacyj dobiega do 1.310.442, zaś suma wkładów osiąga 59.443.826 franków.

W samej Brukseli uczniowie szkół niższych złożyli w 1929 r. 1.474.845.05 franków, przyczem chłopcy 690.548.75 fr., zaś dziewczęta 784.296.30 fr., jakkolwiek liczba chłopców w ruchu oszczędnościowym jest większa. Zanotować tu należy także ciekawy wypadek, że 2.423 dzieci należy do towarzystw ubezpieczeniowych — zakupując rentę.

W Australji w 1929 r. liczba szkolnych Kas Oszczędności wynosi 2410, wysokość wkładów 289.340 funt. szterl. (12.500.000 zł.).

O podźwignięciu rzemiosła i handlu rząd nie myślał; mieszczanie sponiewierani, uciskani przez nieodpowiedzialnych starostów rozpili się i przekładali obsiewanie gruntów miejskich nad zajęcie w przemyśle i handlu.

Zatracono w Polsce nietylko rozumienie polityki dworów, ale nowych zasad gospodarczych i finansowych. W Amsterdamie powstał już w 1609, a w Hamburgu w 1619 r. bank depozytowy, załatwiający wypłaty pomiędzy członkami pewnego koła (giro) przez odpisywanie na d e b e t lub c r e d i t przypadających im kwot. — Powstają b a n k i c y r k u l a c y j n e, które wypuszczają pieniądze papierowe w postaci banknotów i eskontują je. Widzimy to w Anglji, gdzie powstaje w 1694 r. Bank Angielski; dalej powstają: Szkocki, Lawa we Francji 1719 r., Duński w Kopenhadze 1736 r., Berliński 1765 r., Asygnacyjny w Petersburgu w 1767 roku.

W Polsce jest tylko głucho o tem do pierwszego rozbioru w r. 1774. Wtedy to, na posiedzeniu delegacji przemówił August Sułkowski, wojewoda gnieźnieński, podając, że: „niech mi się godzi dołożyć z wiadomości zagranicznej, że gdy... zaciągnione długi przestępują sposobu uspokojenia kredytów, jest kreacya ceduł papierowych, które idą pro curenti moneta"; oświadczył następnie, że gotów jest złożyć projekt odpowiedni powołania do życia właściwej do tego instytucji *).

Projekt ten Sułkowski złożył dla „pomnożenia dochodów Rzplitej przez ustanowienie Banku, który płaciłby prowizję według sposobu, w projekcie ułożonego".

Rozprawy żadnej nie przeprowadzono nad tym projektem. Rozległa się tylko satyryczna uwaga Jacka Jezierskiego, posła nurskiego, który powiedział: „Podobno się temu projektowi nikt nie sprzeciwił, bo jesteśmy pewni, że nikt pieniędzy nie da; doświadczyła tego Polska, że publiczna wiara vacillat i takie piszemy prawa, jakie nam nie publiczne dobro, ale własny dyktuje interes" **). Nie przeprowadzenie rozprawy nad tak palącą sprawą, świadczyło tylko o niepojmowaniu spraw tego rodzaju. Wprawdzie, moment do tego był również najmniej odpowiedni, bo kraj stał w obliczu najstraszniejszej dla siebie katastrofy politycznej.

Pomimo to, sprawa instytucji kredytowej, publicznej, niepokoiła umysły w Polsce. W r. 1776 baron Wetzlar „zakredytowany u dworu Cesarskiego z tytułem agenta" złożył świeżo utworzonej Radzie Nieustającej projekt założenia l o m b a r d u, objaśniając go taką treścią w memorjale swoim: „chcąc w Polsce i w W. X. Litewskiem uczynić wygodę, której inne stany doznawają z założenia w nich kas, pieniędzy na zastawy dostarczających, odważam się zaproponować, że takowych ustanowienie własnym moim podejmę kosztem w miastach do tego najzdatniejszych". Instytucja ta nosić miała nazwę: Dom Rzeczypospolitej Pożyczający. Prosił

*) Pr. Del. Zagajenie VI, sesya VIII, str. 40.

**) Pr. Del. Zagajenie VI, część 2, sesya 44, z dn. 26/II 1775 r.

W Anglji istnieje około 18.000 szkolnych towarzystw oszczędności.

W Hiszpanji prowincja Viscaye stała w 1928 r. na czele ruchu oszczędnościowego szkolnego. Istniało tam wtedy 449 towarzystw oszczędności szkolnych przy udziale 36.655 dzieci, z zebranym kapitałem oszczędnościowym 2.538.277 pesetów.

W Szwecji 456 Kas Oszczędności posiada 2.700.000 książeczek przy wkładach 2.700.000.000 koron. Kasy te w 1928 r. (234 z pośród nich) wydały 75.000 książeczek premjowanych dla dzieci z wkładem zawiązkowym na ogólną sumę 207.779 koron, rezultat był tego rodzaju, że młodociani wkładcy złożyli 2.800.000 koron wkładów, a więc dziesięciokrotną sumę. Na 1 stycznia 1929 r. w ruchu oszczędnościowym w Szwecji brało udział 310.167 dzieci, posiadając 12.000.000 koron wkładów.

Jakkolwiek ruch oszczędnościowy w Polsce rozpoczął żywy rozwój dopiero po drugiej stabilizacji waluty w 1927, dorobek naszych Kas Oszczędności w dziedzinie oszczędności jest już dość znaczny. Zestawienie wkładów szkolnych wyłącznie w Komunalnych Kasach Oszczędności przedstawia się na 1 stycznia 1931 r. dość okazale. Sądzę, że cyfry te są znacznie większe, gdyż nie obejmują wszystkich instytucyj, propagujących oszczędność szkolną, a dotyczą wyłącznie K. K. O., które są już obecnie trzonem polskiego ruchu oszczędnościowego.

Oto co mówią cyfry:

WOJEWÓDZTWO	Ilość kont młodzieży szkolnej sztuk	Ogólna suma wkładów szkolnych zł.	Na 1 książeczkę przypada zł.
Centralne:			
1) Warszawskie (łącznie z K. K. O. m. st. Warszawy)	35.576	806.767.52	22.67
2) Kieleckie	4.877	135.286.52	27.73
3) Lubelskie	8.553	97.971.09	11.45
4) Łódzkie	1.407	27.498.23	19.54
Wschodnie:			
5) Białostockie	6.540	71.660.76	10.95
6) Wileńskie	350	31.167.49	89.04
7) Wołyńskie	247	15.419.13	62.42
8) Poleskie	399	10.929.98	27.39
9) Nowogródzkie	255	5.607.91	21,98
Zachodnie:			
10) Pomorskie	10.239	135.913.96	13.27
11) Poznańskie	6.208	70.932.59	11.42
Południowe:			
12) Krakowskie			
13) Lwowskie			
14) Stanisławowskie		Brak danych cyfrowych.	
15) Tarnopolskie			
Śląsk:			
16) Śląskie			

Na szczególną uwagę zasługuje dorobek K. K. O. m. st. Warszawy i rozwój jej operacyj oszczędnościowych z młodzieżą szkolną.

---

o przywilej na lat 12, z prawem pobierania 12% rocznie, oraz pobierania od sum większych ponad 5.000 zł. szeląga od złotego „ażeby ulżyć znacznym kosztom, które będę musiał ponosić“.

Drugi projekt wpłynął od bankiera Adama Ziemanna na założenie instytucyi pod nazwą: „Fundusz na Szpital Warszawski Dzieciątka Jezus“. Prosi o przywilej na lat 10 z upoważnieniem do pobierania 7% od pożyczek. W nowej propozycyi ofiarowuje po 1% na młodzież szlachecką, jeżeli Komisya Edukacyjna będzie lokowała sumy pojezuickie. Kapitał zakładowy projektował zebrać drogą wypuszczenia akcyi. Projekty te jednak odrzucono.

Napływały później różne inne projekty w tym zakresie, jak „projekt względem monety papierowej“, drukowany u Dufoura (bez daty i autora), proponujący oparcie utworzonej monety papierowej na wartości ziemi „tak dalece, że każdy obywatel, będący właścicielem jakiej sumy w monecie papierowej, mógłby wiedzieć, gdzie w ziemi jest wartość istotna jego papieru i mógłby być pewien, że na termin wyznaczony jego moneta papierowa będzie zamieniona na metal“. Był też projekt kasztelana czerskiego, Ostrowskiego. Odrzucono jednak i te projekty.

Rada Nieustająca, odsuwając projekt założenia lombardu, tłomaczyła to obawą wyzyskiwania kraju przez monopolistów, pomimo, że wnioskodawcy podawali właśnie widoki zwalczenia przez nich lichwy pieniężnej, która dochodziła do 30%. Istniało wprawdzie prawo z 1775 r. dozwalające pobierać tylko 5%. Oczywiście, było ono nie przestrzegane. Brak w kraju pieniędzy, a właściwie brak odpowiedniej organizacji pieniężnej sprzyjał rozwielmożnieniu się lichwy.

W 1870 i 1784 ukazały się projekty utworzenia Banku Narodowego. Król w 1786 r., wystąpił z propozycją od tronu, żądając wyznaczenia osób „do roztrząsania projektów banków, lombardów, asekuracyj i po należytem rozważeniu, aby jeden z nich projekt był utworzony“ *). Jednak to było próżne rojenie, bo sejm pomijał wszystkie te projekty bez rozpraw.

Rozmnożyli się natomiast bankierzy prywatni, którzy potrafili zciągnąć do kas swoich wielkie kapitały od osób je posiadających, płacąc im po 7 i 8% i oni zasilali kredytem potrzeby obywateli.

Pod naporem następujących coraz nowych nieszczęść w życiu politycznem i państwowem, poczęto żywiej i energiczniej zabierać się do naprawy gmachu gospodarki krajowej.

Komisja Edukacyjna w 1773 r., oceniając położenie kraju pod względem materjalnym, powzięła uchwałę, aby dzieci ćwiczyć w szkołach w oszczędności tak samo, jak w innych cnotach.

Było to naprawdę wyprzedzenie całego świata na blisko sto lat! Pierwsza dopiero Belgja ogłosiła uchwałę w 1866 r., mocą której wprowadzono do szkół nauczanie oszczędności.

(D. c. n.) *Mieczysław Kaczanowski.*

---

*) Dyar. 1784, str. 301, Gaz. Warsz. 1786 Nr. 83 propozycja X na sesyi XII.

Poniższe cyfry zilustrują go obrazowo:

R O K	Ilość kont szkolnych	Suma wkładów w zł.	Na 1 książeczkę przypada zł.
31.XII 1927 r.	7.569	120.315 76	15.89
„ 1928 r.	14.979	269.750.47	18.—
„ 1929 r.	22.356	410.988 36	18.38
„ 1930 r.	27.801	460.283.99	16.55

Dorobek oszczędności szkolnej w licznych krajach i w Polsce, a nadto imponujący rozwój operacyj tego rodzaju świadczy, że praca włożona w propagandę wraca w postaci groszowych wkładów. Nie na czem innem, a na tych groszowych fundamentach budować należy nadzieję odbudowy ojczystego kapitału. Więcej, nie jego odbudowy, a jego tworzenia na ruinie powojennej życia gospodarczego. Jeśli Czechom dzieci zapewniły posiadanie ojczystego wielkiego kapitału, wierzyć należy, że nasze dzieci mogą zapewnić jego zdobycie Polsce. Rokować taką nadzieję pozwala nam już dziś rozrost Kas szkolnych, widomy rezultat, że siew idei oszczędnościowej pada głęboko do serc przyszłych obywateli.

Stanisław Sakłak.

Lokal operacyjny w Komunalnych Kasach Oszczędności.

Sprawa dostatecznego lokalu operacyjnego dla komunalnych kas oszczędności była dotychczas rozwiązywaną na poszczególnych terenach niezgodnie z wymaganiami życia i stosunków dzisiejszych.

Zagadnieniu temu nie przypisywano zgoła żadnego poważniejszego znaczenia, a nawet wręcz je ignorowano.

Działo się to z wielką szkodą dla samych kas — z przyczyn częstokroć zupełnie niezrozumiałych.

Poszczególne związki komunalne występujące, jako związki poręczające, uchwalające statuty dla komunalnych kas oszczędności — nie zastanawiały się, że niedość jest zprzyznać kasom dostateczny kapitał zakładowy — trzeba jeszcze umożliwić im działalność, oprócz środków obrotowych — poprostu dać możność technicznego rozwoju operacyj, czyli poprostu miejsca, gdzie kasy te mogłyby pracować, nie krępowane biegiem spraw w biurach samorządowych.

Rola związku poręczającego ogranicza się w tym wypadku tylko do odpowiedniego uchwalenia w budżecie danej kasy sumy na lokal w dziale kosztów handlowych na dany okres budżetowy. Pozostałe czynności w zakresie wykonania budżetu należą już do samej kasy, czyli do jej władz.

I tutaj właśnie spotykamy się z tem niezrozumieniem, które w olbrzymiej większości wywołuje ujemne rezultaty w kasach.

Kwestja lokalu Komunalnej Kasy Oszcz. nie jest drugorzędną, małoważną rzeczą, którą się na dalszy plan odsuwać zwykło. Zazwyczaj pierwsze kroki, które stawia nowopowołana do życia komunalna kasa — stanowią o powodzeniu jej w ciągu szeregu lat. Urobiona od początku samego opinja, pewien stopień popularności, a w związku z tem odpowiednio wzrosłe zaufanie — są tą miarą, która warunkuje powodzenie i rozwój instytucyj.

I cóż się okazuje?

Dana kasa od początku zaczyna swój, że się tak dosadnie wyrazimy — „kulawy" żywot. Kątem przy wydziale powiatowym, wspólny z wydziałem — buchalter, wspólna z sejmikiem osoba — sekretarz sejmiku, a jednocześnie dyrektor kasy, i co najgorsze — w dodatku — wspólny kasjer.

Wobec przeważającej opinji, że kasa jest jeszcze „słaba", nie posiada na lokal funduszów, nie może sobie zaangażować odpowiedniego fachowego personelu — wytwarza się poprostu drogą zwyczaju usus, że wszystko jest pożyczone, — stoły, biurka, a nawet kasjer. Wyniki tego stanu są do przewidzenia.

Przedewszystkiem związki poręczające, uchwalając dla kas kapitał zakładowy, (który, nawiasem mówiąc — w nadzwyczajnych tylko i wyjątkowych wypadkach — bywa odrazu całkowicie wpłacany) — uchwalają również pewną kwotę dla kas — tytułem bezzwrotnej dotacji na „koszty związane ze zorganizowaniem i uruchomieniem Kasy". Ta uchwała zgodną jest z rozporządzeniem wykonawczem Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dn. 26 marca 1928 r. art. 7 i ułatwia kasom rozpoczęcie działalności, dając im niezbędne środki w chwili powstania.

Chodzi tylko o odpowiednie i terminowe wykonanie tej uchwały. Niektóre związki komunalne, dając kasom za pośrednictwem swoich organów wykonawczych — lokal i pewne urządzenie, uważają, że sprawa wpłacenia tej dodatkowej dotacji na koszty organizacji, może być odłożona do czasu, aż „znajdą się" wolne fundusze, jednocześnie również odkładaną jest sprawa dopełnienia przez związki kapitału zakładowego kasy do wysokości statutowej.

Abstrahując obecnie od sprawy wpłacenia w całości uchwalonej dotacji na kapitał zakładowy — podkreślamy, że dotacja na koszty organizacji jest sprawą, która musi być uregulowaną natychmiast t. j. w momencie powstawania kasy.

Istnieje wypadek, że kasa, uzyskawszy od swego związku lokal (2 pokoiki) w stanie absolutnie niezdatnym do użytku — odremontowała go i urządziła odpowiednio, wykorzystując otrzymaną dotację na koszty organizacji; później natomiast przeniosła się do innego lokalu wynajętego całkowicie przez siebie, zwracając związkowi jego lokal wraz ze swojem urządzeniem; związek lokal dawny przyjął, nie zgodził się natomiast na zwrot kosztów urządzenia, czyli kasa poniosła 2 razy koszty organizacji. Należy zaznaczyć, że remont danego lokalu musiałby być w każdym razie przeprowadzony bez względu na to, czy kasa go zajęła ,czy też nie.

Nie wolno skazywać kasy na wszelkie niewygody i niewłaściwe połączenie funkcyj urzędników np. wydziału powiatowego z funkcjonarjuszami — tylko dlatego, że kasa ma za sobą 4 lub 5 miesięcy istnienia.

Dotyczy to zarówno tych organów wykonawczych związków komunalnych, które drogą bezpłatnego „wydzierżawienia" kasie kąta lub pokoju u siebie — zatrzymują je w obrębie swoich odmiennych od kasy — działań, jak również i tych władz kas, które bez zastanowienia gonią za oszczędnością i kosztem „zarobionego" jednego lub 2 tysięcy rocznie — sprzy-

jają utrwaleniu się o niej opinji słabej placówki kredytowej. Opinja ta i brak zaufania wyraża się natychmiast w małej sumie wkładów oszczędnościowych, a przez to kasa, zyskując np .2 tysiące na kosztach handlowych, traci znacznie więcej na odsetkach i pozbawia się dużego zwiększenia środków obrotowych.

To jedna sprawa.

Nie mniej poważnym motywem, przemawiającym przeciw nieopatrznemu i niedalekowidzącemu korzystaniu przez kasę z bezpłatnego lokalu w biurze wydziału powiatowego, czy magistratu — będzie sprawa utrzymania koniecznej i zrozumiałej tajemnicy wkładów. Zasada to bezwzględna i również bezwzględnie musi być utrzymana. Nie chodzi tutaj o żadną „tajemnicę urzędową" — tylko o tę dyskrecję w zakresie kont wkładców i ich wysokości, która warunkuje zaufanie do instytucji i jest rzecznikiem jej powagi i opinji ogółu. Tajemnica wkładów obowiązuje na całym świecie, we wszystkich instytucjach kredytowych, czy bankowych. Wyjaśniać bliżej i uzasadnić tego niema potrzeby, gdyż różnicy przekonań w tej dziedzinie niema. Doświadczenie uczy, że nawet przy najdalej idącej lojalności i solidności urzędników danego związku komunalnego — zasada tajemnicy wkładów jest narażona na pewien szwank przy systemie łączenia biur samorządu miejskiego czy wiejskiego z komunalnemi kasami oszcz.

Omawiając sprawę lokalu komunalnej kasy, zaznaczyć należy, że sam fakt oddzielenia go od lokalu organów danego związku komunalnego — jeszcze nic definitywnie nie rozwiązuje.

Lokal kasy winien być możliwie, odpowiednio do rozwoju i zasobów instytucji — obszerny, a nawet do pewnego stopnia reprezentacyjny. Wymaga tego powaga danej placówki kredytowej, której rozwój jest uzależniony od dopływu kapitałów obcych. Oszczędności na lokalu stają się zbyt często oszczędnościami na rozwoju i powodzeniu instytucji. Rzecz prosta, że należy kwestję lokalu utrzymać w granicach możliwości finansowych danej kasy, nie mniej jednak sens przysłowia polskiego „jak cię widzą — tak cię piszą" — ma tutaj duże, życiowe znaczenie. Nieuzasadnionem i wręcz szkodliwem dla powodzenia kas jest wynajdywanie dla nich lokalów na krańcach miasta, na trudno dostępnych w czasach słot jesiennych — niezabrukowanych uliczkach, a już zupełnie niezrozumiałemi zjawiskami są braki odpowiednich szyldów i napisów przed lokalami kas. Są to może względy dla wielu nieistotne, drobiazgi małoznaczące, a jednak życie kas z takich właśnie drobiazgów się składa i ignorowanie ich jest dowodem braku zastanowienia i małej praktyki życiowej.

Chcąc zapewnić powodzenie placówce, posiadającej odrębną osobowość prawną — trzeba jej zapewnić niezbędną swobodę i niezależność działania. Wtedy dopiero ta o d r ę b n a o s o b o w o ś ć p r a w n a znajdzie swój odpowiednik w o d r ę b n o ś c i d z i a ł a n i a i tej swobodzie swych operacyj, które zgodnie ze statutem dla niej są przewidziane.

Dla ilustracji pozwolimy sobie podać przykład lokalu, jaki posiada Komunalna Kasa Oszczędności (powiatowa) w jednem z miast wojewódzkich naszych kresów wschodnich. Kasa dana istnieje od 8 miesięcy, posiada kapitał zakładowy (wpłacony) 49.000 złotych, oraz wkłady oszczędnościowe (rzeczywiste) dosięgające sumy ca zł. 38.000. Lokal — przy wydziale powiatowym w pokoiku o powierzchni 18 metrów kwadratowych. Personel kasy łączy się częściowo z personelem wydziału powiatowego. Odległość kasy od ulicy głównej i jedynej handlowej w mieście — wynosi około ½ kilometra, od centrum miasta około 1 kilometra. Dom, w którym mieści się kasa — stoi przy niezabrukowanej, pełnej wybojów uliczce, na której jedynym chodnikiem są 2 nierówne deski, pokrywające doły, pełne wody w czasie słot. Pytanie, czy fakt znajdowania się kasy w takiem miejscu (brak szyldu lub napisu, gdzie się ta kasa znajduje) nie wpływa w najwyższym stopniu hamująco na dopływ wkładów, tego głównego atutu i zasadniczego powołania kasy. Który wkładca zechce, wyrażając się dosadnie — niszczyć obuwie i ubranie, aby dobrnąć do kasy, wynaleść ją i złożyć swoje 10 lub 20 złotych? On nie rozumie gwarancji, o jaką oparta jest komunalna kasa oszczędności, on wyprowadza wnioski z tego, co widzi, a wnioski te zawsze będą dla kasy niekorzystne.

Czy dominującą tutaj jest zasada sine qua non— oszczędności, czy też przeważa brak jakiegokolwiek zastanowienia?

Uwagi te nie dotyczą — rzecz prosta — wszystkich kas, w każdym jednak razie dużej ich liczby.

St. Ostrowski.

Wiadomości bieżące.

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA, OKÓLNIKI.

W sprawie regulaminów i przepisów służbowych dla K. K. O.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdziło, iż szereg komunalnych kas oszczędności nie posiada regulaminów oraz przepisów wewnątrz obowiązujących, wskutek czego działalność organów tych kas w zakresie wewnętrznym jest chaotyczna i nieuporządkowana.

Aby ten stan rzeczy usunąć — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wydało niżej przytoczone pismo okólne z dnia 26 listopada 1931 roku Nr. SG — 1381/4, w którem zaleca do czasu opracowania przez czynniki centralne jednolitych w tym względzie wzorów — posługiwanie się wydawnictwem Bibljoteki Samorządu p. t. „Podręcznik dla komunalnych kas oszczędności" J. S. Rozieckiego.

W myśl ust. 2-go p. f. § 16-go rozporządzenia wykonawczego z dnia 26 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 424) — przy określaniu wewnętrznej organizacji komunalnej kasy oszczędności, należy w jej statucie ustalić sprawy, które mają być unormowane wewnętrznym porządkiem (regulaminem) czynności tej kasy. Wzorowy zaś statut ogłoszony, jako załącznik do § 20-go wyżej powołanego rozporządzenia zastrzega w ust. 2-gim p. ł. § 7-go wspomniane sprawy uchwałom rady kasy, ustalając, że rada kasy ustanawia regulaminy wewnętrzne oraz instrukcje dla zarządu i praco-

wników (funkcjonarjuszów) kasy, obowiązujące również klijentelę kasy co do sposobu załatwiania spraw.

Ponadto w ust. 2-gim p. 10 art. 9-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 339) postanowiono, że statut komunalnej kasy oszczędności powinien zawierać, między innemi ,postanowienia o obowiązku wydania przez władze kasy przepisów służbowych i uposażeniowych dla pracowników kasy. Ustęp 3-ci zaś § 19-go rozporządzenia wykonawczego przewiduje, iż ten obowiązek należy do rady kasy z prawem przekazania częściowo lub całkowicie zarządowi kasy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jednak stwierdziło, iż działalność szeregu komunalnych kas oszczędności nie opiera się na właściwych regulaminach i przepisach wewnętrznych, które w zasadzie mają na celu regulowanie wszelkich czynności organów kas oraz stosunków służbowych ich pracowników. Brak ściśle sprecyzowanych wzmiankowanych przepisów uniemożliwia zatem ustalenie odpowiedzialności zarówno organów kas, jak i ich pracowników.

Wydanie jednolitej ustawy dla komunalnych kas oszczędności na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w postaci wyżej wzmiankowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. jest wyraźnym dowodem, że ustawodawcy zależało na tem, aby organizacja i działalność tych instytucyj opierała się wszędzie na możliwie ujednostajnionych zasadach. Dlatego też i regulaminy oraz przepisy służbowe, mające na celu unormowanie wewnętrznych czynności i stosunków w komunalnych kasach oszczędności powinny również mieć za podstawę te same zasady przewodnie z dopuszczeniem tylko tych odchyleń, jakie tu i owdzie, ze względu na szczególne warunki miejscowe okażą się niezbędnie potrzebne.

Z powyższych więc względów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza opracować wzorowe jednolite przepisy wewnętrzne dla omawianych kas, przyczem ma na względzie także możliwość pewnych zmian względnie alternatyw odmiennych dla tych kas, których szczególne warunki indywidualne wymagają specjalnych przepisów i urządzeń w niektórych działach czynności. W związku z tem Ministerstwo weźmie pod uwagę otrzymane od niektórych Panów Wojewodów projekty regulaminów, statutów oraz przepisów służbowych.

Zanim jednakże wspomniane prace zostaną ukończone, zachodzi już obecnie pilna potrzeba stosowania w komunalnych kasach oszczędności pewnych określonych zasad postępowania w zakresie spraw, mających podlec unormowaniu zamierzonemi regulaminami i przepisami służbowemi.

Wobec powyższego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Pana Wojewodę, aby do czasu opracowania przez czynniki centralne wzmiankowanych jednolitych wzorów przepisów wewnętrznych zalecił władzom kas posługiwanie się wydawnictwem Bibljoteki Samorządu p. tyt. „Podręcznik dla komunalnych kas oszczędności“ — J. S. Rozieckiego, który zawiera między innemi projekty regulaminów dla organów kas oraz przepisów służbowych dla ich pracowników.

Ministerstwo równocześnie zauważa, że, o ile rady kas oraz ich zarządy względnie związki poręczające będą chciały wprowadzić do tych projektów swoje uzupełniające postanowienia lub też zmiany podnaych w tym podręczniku postanowień, — to, zdaniem Ministerstwa, wspomniane organy i związki powinny się zwrócić do właściwych związków rewizyjnych, celem zaczerpnięcia u nich fachowej opinji. Rzeczą będzie wtedy wspomnianych związków rewizyjnych w sprawach budzących wątpliwości azsięgnąć ze swej strony miarodajnych wskazówek w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

KRONIKA KRAJOWA.

Kredyt zastawowy i lombardowy.

3 b. m. odbyło się w Zw. Organizacji Rolniczych R. P. konferencja, poświęcona zagadnieniom kredytu zastawowego i lombardowego. Po ożywionej dyskusji zebrani doszli do przekonania, że ustawa o kredycie rejestrowym nie wymaga nowelizacji, a to dlatego, że braki kredytu rejestrowego wynikają raczej z niewłaściwego wykonania przepisów ustawy. W szczególności dążyć należy do uproszczenia umów o kredyt rejestrowy, potanić pośrednictwo, zwiększyć zabezpieczenie instytucji kredytowej przez przyśpieszenie postępowania egzekucyjnego. Co się tyczy kredytu lombardowego, wypowiedziano się za wprowadzeniem jaknajdalej idących ułatwień, ujednostajnienia ustawodawstwa, rozszerzenia ustawy o domach składowych publicznych na lombard zbożowy, otwarcia kredytów warrantowych dla zboża w Banku Polskim.

Centralne Biuro Konwersyjne.

Komisja opinjodawcza przy Min. Rolnictwa zajmowała się sprawą konwersji krótkoterminowego zadłużenia rolnictwa na podstawie referatów, wygłoszonych przez sen. Steckiego i prow. Schmidta. Zarówno w referatach, jak w dyskusji, zaznaczyło się mocno zdecydowane stanowisko polskiego rolnictwa wywiązania się ze swych zobowiązań pieniężnych i odrzucono stanowczo myśl zastosowania w Polsce jakichkolwiek przepisów, które mogłyby wstrząsnąć podstawami kredytu w Polsce na wzór tych, które w ostatnich czasach wprowadzono w innych państwach. Niemniej stwierdzono z naciskiem, że problemat likwidacji nadmiernego zadłużenia krótkoterminowego w rolnictwie wymaga szybkiej i zdecydowanej akcji realizacyjnej.

Aby prace w tym kierunku przyśpieszyć, komisja proponuje utworzenie przy Min. Rolnictwa Centralnego Biura Konwersyjnego oraz regjonalnych biur konwersyjnych, na terenie województw — jako organów wykonawczych. Celem tej akcji byłoby ustalenie wytycznych planu konwersji. Fundusze, niezbędne do działania tych biur, należy czerpać z pobierania nieznacznych opłat od osób, oraz instytucyj zainteresowanych w konwersji. Proponując podjęcie akcji konwersyjnej, komisja wyraża również opinję, że przy Min. Skarbu winna powstać komisja do zaproponowania reform w polskim aparacie kredytu hipotecznego, przy Min. Sprawiedliwości — komisja prawnicza dla przygotowania zmian w ustawodawstwie upadłościowem i egzekucyjnem w stosunku do rolnictwa.

Lombard w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy dawał się odczuwać brak lombardu dla niezamożnych sfer, nieposiadających kredytu w instytucjach finansowych. Kładzie temu kres decyzja kierownictwa Komunalnej Kasy Oszczędności, która z dniem 1 b. m. otworzyła oddział zastawniczy. Lokal mieścić się będzie przy ul. Grodzkiej w ubikacjach zajmowanych ostatnio przez Starostwo Grodzkie. Tutaj przed wojną światową znajdował się lombard w swoim czasie zlikwidowany. Pożyczki udzielane będą pod zastaw przedmiotów srebrnych i złotych, a również przyjmowane będą odzież, bielizna, materjały i t. p. Przed-

mioty zastawione muszą być oddane w stanie czystym i w odpowiedniem opakowaniu. Meble pod zastaw nie będą przyjmowane. Odsetki pobierane będą w stosunku 11 proc. rocznie, plus 1 proc. miesięcznie tytułem kosztów składowego, asekuracji od ognia i kradzieży. Pożyczki udzielane będą w wysokości od 5 do 200 zł.

Brak lombardu miejskiego w Lublinie.

Lublin przed rokiem 1914 posiadał lombard miejski. Wypadki wojenne pozbawiły go tak niezbędnej placówki. Sprawa otworzenia lombardu miejskiego była poruszana w prasie miejscowej oraz była tematem obrad poprzednich rad miejskich, które nawet uchwaliły statut nowego lombardu i potrzebne nań kredyty. Czy pomimo ciężkiej sytuacji finansowej obecne władze miejskie nie powinny myśleć o uruchomieniu instytucji, która jest dobrodziejstwem dla najbiedniejszych warstw ludności?

Polskie pożyczki zagraniczne.

Kursy polskich pożyczek zagranicznych w październiku wykazały dalszą poprawę kursów, jeżeli chodzi o giełdę w Nowym Yorku.

Na innych giełdach światowych szczególnie w końcu listopada zaznaczył się spadek kursów (z tablicy tego nie widać wobec niepodania danych za trzeci tydzień listopada).

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w październiku i w listopadzie kursy pożyczek kształtowały się, jak poniżej:

1931	8 % poż. dillonowska 1925 r.	7 % poż. stabilizacyjna 1927 r.	6 % poż. dolarowa 1920 r.	7 % poż. m. st. Warszawy 1928 r.	7 % poż. wojew. Śląskiego 1928 r.	7 % poż. stabil. Na Giełdzie w Londynie	7 % poż. stabil. na Giełdzie w Zurychu	7 % poż. stabil. na Giełdzie w Paryżu
	Na giełdzie w New Yorku							
	w % % nominalnej wartości							
Październik								
kurs: przeciętny	57,8	51,8	55,4	38,6	37,6	54,6	49,2	69,2
najwyższy	63,8	56,5	61,0	44,0	40,8	62,0	55,0	81,5
najniższy	46,0	45,0	45,0	35,0	33,8	50,7	31,0	59,5
końcowy	60,0	55,0	57,0	40,0	40,0	60,0	—	—
kurs przeciętny: w pierwszym tygodniu	51,0	48,9	50,0	36,5	35,4	52,8	38,0	73,2
w ostatnim tygodniu	60,2	53,6	58,0	41,0	39,8	59,0	53,3	71,0
Listopad								
kurs: przeciętny	60,8	57,1	58,2	42,8	43,0	66,6	54,5	70,5
najwyższy	62,9	58,4	59,0	43,9	45,0	74,4	58,0	74,5
najniższy	58,0	55,0	57,0	41,3	40,0	54,7	40,0	65,5
końcowy	61,3	57,3	59,0	43,0	42,0	67,3	—	—
kurs przeciętny: w pierwszym tygodniu	59,9	55,5	57,5	42,9	41,5	57,5	47,5	70,7
w ostatnim tygodniu	62,0	57,2	59,0	42,9	42,5	69,3	56,5	67,6

Obroty obligacjami pożyczek na giełdzie w Nowym Yorku ilustruje poniższa tabelka: (patrz obok).

Jak widać obroty spadły. Stało się to na skutek wyrównania kursów; jak z poprzedniej tabliczki widać, różnica między najwyższym a najniższym kursem w listopadzie jest znacznie mniejsza niż w październiku, co świadczy o uspokojeniu na rynku amerykańskim, a co za tem idzie i o mniejszych obrotach.

Pożyczki	Październik	Listopad
	w tysiącach dol. nom. wart.	
8 % dillonowska 1925 r.	622	245
7 % stabilizacyjna 1927 r.	1 144	565
6 % dolarowa 1920 r.	216	80
7 % m. st. Warszawy 1928 r.	336	153
7 % woj. Śląskiego 1928 r.	333	157
Razem	2 651	1 200

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Wzrost wkładów w Stanach Zjednoczonych i w Anglji.

Zastój w przemyśle i handlu odbija się w dalszym ciągu nadzwyczajnym wzrostem wkładów w kasach oszczędności. 5 największych kas oszczędności w Filadelfji zdecydowały ograniczyć najwyższą sumę wkładów, a nawet w niektórych wypadkach odmawiać otwierania nowych rachunków. Na tegorocznym zjeździe przedstawicieli K. O. stanu New York omawiano głównie sytuację, jaka się wytworzyła przez silny wzrost wkładów i niewielkich możliwości bezpiecznych lokat.

Takież samo zjawisko obserwujemy w Anglji. W ciągu pierwszych 7 miesięcy r. b. sprzedaż tygodniowa certyfikatów oszczędnościowych wynosiła 1.411.132 f. szt., kiedy w latach poprzednich 896.985 i 801.366 f. szt. Angielskie sfery podają jako wytłomaczenie zwiększenia ilości sprzeda-

nych certyfikatów w okresie wzmożonej depresji handlowej tem, że sfery, które pracują jeszcze, tem usilniej zabezpieczają się na wypadek bezrobocia, które i je może dosięgnąć. Z drugiej strony w czasie kryzysu mniej osób lokuje swoje kapitały w akcjach, większość poszukuje lokat pewniejszych o stałym dochodzie.

Powszechna waluta imperium brytyjskiego.

Angielska komisja ekspertów finansowych przystąpiła do prac nad kwestją powszechnej waluty imperium brytyjskiego. Członkowie komisji pozostają w łączności z kołami rządowemi i bankowemi. Narazie obrady dotyczyć mają przeprowadzenia powszechnej waluty brytyjskiej w tych krajach, gdzie zniesiono walutę złotą i gdzie niewątpliwie wspólne interesy handlowe uzasadniają wspólność walutową.

Oszczędność we Francji.

Minister Pracy i Opieki Społecznej ogłosił sprawozdanie z działalności Kas Oszczędności w r. 28. Liczba książeczek w tym roku wzrosła o 74176, suma wkładów o 3.300 milj. fr., dochodząc do sumy 17961 miljonów fr.

Na 559 kas 34 posiadało wkładów ponad 100 milj. fr. Na czele stoi Kasa Oszczędności m. Lyonu z 810 miljonami wkładów, Marsylji z 714 miljonami, Paryża 631, St. Etienne 445, Bordeaux 355, Orleanu 223.

Majątek własny kas wynosi 418 miljonów fr. Fundusz rezerwowy i gwarancyjny złożony w Kasie Depozytowej wynosi 1190 milj. fr.

Uchwalenie w dn. 31 marca r. b. ustawy, która podniosła maximum wkładów do 20.000 fr., odbiło się na wysokości wkładów w sposób następujący:

w miesiącu	marcu	wkłady wzrosły	o	309.900	tys. fr.
„	kwietniu	„	„	415.892	„ „
„	maju	„	„	873.865	„ „
„	czerwcu	„	„	618.627	„ „
„	½ lipca (do 15)		„	232.576	„ „

Widać z tego, że duża część oszczędności, która z powodu zbyt niskiego maximum nie była złożona w kasach i prawdopodobnie terauryzowana wpłynęła w pierwszych miesiącach do obrotu.

Dobroczynne akcje Kasy Oszczędności prowincji lombardzkiej w 1930 r.

Suma zużyta przez kasy w r. 1930 na cele dobroczynne była o wiele wyższa od kwot z lat poprzednich — wynosiła 16.484.118,46 lirów. Według celów instytucyj dobroczynnych dotacje kasy rozdzieliły się na:

opiekę nad dziećmi i młodzieżą	—	lirów	1.242.237
cele sanitarne	—	„	2.000.541
opiekę nad niezdolnymi do pracy	—	„	1.534.468
„ „ biednymi	—	„	4.130.680
Wychowanie i kształcenie	—	„	4.696.624
cele użyteczności publicznej	—	„	2.279.567

Projektowane reformy w Niemczech.

W związku z projektowanemi ograniczeniami działalności Kas oszczędności do kredytu długoterminowego powstało poważne zaniepokojenie wśród ludności powiatów wiejskich i mniejszych miasteczek, która jest w stanowczej opozycji do projektowanej zmiany. Ludność wiejska i małych miasteczek odczuwa wielką potrzebę kredytu osobistego na krótki termin oraz ułatwień w możności korzystania z rachunków bieżących. Wiejskie Kasy Oszczędności są właśnie temi instytucjami, które zaspokajają ich potrzeby.

Przedstawiciele Kas Oszczędności podkreślają pozatem, że tylko dzięki operacjom krótkoterminowym udało się kasom dość łatwo nawrócić do normalnych stosunków po kryzysie lipcowym. Wyciągają oni z przebiegu kryzysu zupełnie inny wniosek, a mianowicie, że operacje krótkoterminowe muszą być w kasach szerzej traktowane, aby zapewnić kasom większą płynność.

Związek Włoskich Kas Oszczędności.

Komitet Wykonawczy Związku Włoskich Kas Oszczędności przyjął w dn. 30/9 jednogłośnie następującą rezolucję:

Wychodząc z założenia, że stałość waluty jest warunkiem zasadniczym dla bezpieczeństwa i dla tworzenia się oszczędności, że wspaniały rozwój wkładów oszczędnościowych od 1927 r. do dnia dzisiejszego, dowód zaufania jakie ma włoski wkładca do swojej waluty, winien być przypisany głównie dokonanej stabilizacji w imieniu 18 miljardów lirów administrowanych przez kasy w imieniu 5 miljonów wkładców.

Przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości fakt, że Rząd Włoski potwierdził, że nie zamyśla o żadnej zmianie stopy stabilizacji lira, i uznaje to stanowisko jako najlepszą gwarancję dla włoskiego wkładcy.

Kasy Oszczędności w Danji.

Duńskie Kasy Oszczędności nie są instytucjami komunalnemi. Opierają się one na członkach gwarantach. Według ustawy z 1919, która ostatnio obowiązuje członków założycieli — gwarantów powinno być minimum 25. Od funduszów gwarancyjnych gwaranci mogą otrzymywać najwyżej o 1% więcej aniżeli wynosi oprocentowanie wkładów.

Zyski idą na stworzenie funduszu zasobowego. Jeżeli fundusz zasobowy nie dojdzie do 15% wkładów, można tylko 10% zysków przeznaczać na cele dobroczynne i użyteczności publicznej. Ustawa z 1919 r. stara się rozgraniczyć działalność kas oszczędności od działalności banków.

Działalność kas ma się ograniczyć do przyjmowania wkładów, depozytów. Te kasy, które przed 1919 zajmowały się skupem weksli, mogą dalej tę czynność prowadzić. Wkłady przyjęte kasy mogą lokować:

a) w obligacjach łatwych do spieniężenia, jak obligacje państwowe, instytucyj kredytowych i temu podobne.

b) w pożyczkach hipotecznych lub pod zastaw.

Nazwa Kas Oszczędności jest prawnie zastrzeżona.

Znajdujemy tam przepis analogiczny do przepisu prawa czeskosłowackiego, że kasy nie mogą zaciągać pożyczek dla rozszerzania swej działalności, a tylko dla możności sprostania przyjętym zobowiązaniom.

Na władze kasy mogą być nakładane kary pieniężne za niestosowanie się do przepisów prawa.

Wkłady w kasach oszczędności duńskich stale wzrastają jak i liczba wkładców. W r. 1930 wkłady wynosiły 2.123.917.926 koron złożone przez 1.943.749 wkładców.

Plan oszczędnościowy w Rosji zawodzi.

Dane statystyczne stwierdzają poważne zmniejszenie się wzrostu wkładów oszczędnościowych podczas pierwszych 6 miesięcy b. r. Chociaż liczba kas oszczędności zwiększyła się o 11833 jednostek, wzrost globalny wkładów zamiast dosięgnąć liczby 230 milj. rubli przewidzianych przez plan oficjalny, zaledwie doszedł do 121 miljonów rubli. Zawodzi przedewszystkiem wieś. W pierwszym kwartale wkłady w miastach dopisały (102% planu), w drugim miasta podążyły za wsią.

Wkłady oszczędnościowe w Kanadzie.

Niezwykły obraz stosunków w gromadzeniu oszczędności przedstawia Kanada.

Instytucje takie jak Kasy Oszczędności państwowe, komunalne i pocztowe, 2 Kasy Oszczędności w Motrealu i Quebec'u, Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowe, tow. wzajemnego kredytu i towarzystwa powiernicze łącznie zgromadziły zaledwie $^{1}/_{10}$ tego, co mają banki prywatne, które zresztą zaczęły wkłady oszczędnościowe przyjmować od 1902 r., gdy Kasa Oszczędności Pocztowa i Kasa Kanadyjska działają od 1867 r. Przyczyną poważną tego rozwoju banków prywatnych jest, że zagadnienie bezpieczeństwa specjalnego dla wkładów oszczędnościowych dotychczas nie stało się bardziej aktualnem, a że banki prywatne obsługują ludność Kanady rozproszoną po wielkich obszarach lepiej niż np. Pocztowa Kasa Oszczędności, która ma zupełnie przestarzałe przepisy, utrudniające obrót, tem się tłomaczy, że w latach od 1907 — 1922 stan wkładów w P. K. O. spadł z 62 milj. dol. na 34 milj. — był to akurat czas rozpoczęcia działalności banków prywatnych, które posiadają dużą ilość (4100) oddziałów, rozproszonych po prowincji.

Suma wkładów we wszystkich instytucjach w r. 1929 zmniejszyła się znacznie.

	1928 r.	1929 r.
	w tysiącach	dolarów
Kasy Oszczędności Państwowe	31.103	28.375
„ „ w Motrealu	58.262	55.272
„ „ w Quebec'u	13.592	12.734
Tow. Wz. Kr. i Powiernicze	32.533	?
Tow. Drobnego Kredytu	8.000	?
Banki Handlowe	1.496.608	1.479 870

Statystyka

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 31. X. 1931 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas oszczędności / Województwa	Liczba kas w dn. 31. X. 1931 r.	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych: Bez wkładów instytucji finansowych: Stan w dniu 31. VIII	30. IX	31. X	Zmiany procentowe a) 31. VIII	30. IX	31. X	Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych 30. IX	31. X	Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych 30. IX	31. X
P. K. O.	**1**	**288 844**	**292 295**	**297 479**	+ 0,8	+ 1,2	+ 1,8	—	—	**158 446**	**163 631**
Komunalne *b)*	**376**	**535 656**	**531 425**	**518 949**	— 1,0	— 0,8	— 2,3	**41 669**	**39 095**	**46 879**	**45 478**
Powiatowe	**240**	**168 173**	**167 685**	**165 851**	+ 0,0	— 0,3	— 1,1	**14 343**	**14 080**	**17 339**	**16 847**
Miejskie	**136**	**367 483**	**363 740**	**353 098**	— 1,5	— 1,0	— 2,9	**27 326**	**25 015**	**29 540**	**28 631**
M. st. Warszawa	1	47 543	46 938	45 471	— 1,2	— 1,3	— 3,1	320	320	6 902	7 399
Warszawa	27	13 968	14 058	13 946	— 0,2	+ 0,6	— 0,8	1 576	1 591	1 323	1 458
Łódź	18	4 214	4 436	4 382	+ 6,7	+ 5,3	— 1,2	627	631	516	534
Kielce	18	10 277	10 332	10 261	— 0,9	+ 0,5	— 0,7	887	967	1 219	1 138
Lublin	19	5 945	6 031	5 933	— 1,0	+ 1,4	— 1,6	1 020	914	370	324
Białystok	15	3 709	3 545	3 484	+ 1,1	— 4,4	— 1,7	525	537	591	543
Wilno	8	5 080	5 022	4 688	+ 0,6	— 1,1	— 6,7	60	57	537	595
Nowogródek	7	876	854	801	— 1,4	— 2,5	— 6,2	172	155	187	165
Polesie	9	1 010	1 015	1 008	— 0,4	+ 0,5	— 0,7	315	309	288	277
Wołyń	15	1 308	1 331	1 282	— 4,5	+ 1,8	— 3,7	400	386	436	444
Poznań	84	82 396	82 461	81 599	— 0,2	+ 0,1	— 1,0	9 890	9 321	5 758	5 549
Pomorze	38	31 825	31 617	31 011	— 0,5	— 0,7	— 1,9	2 237	2 199	6 122	5 826
Śląsk	18	78 037	77 503	76 040	+ 0,9	— 0,7	— 1,9	15 302	13 931	6 678	6 788
Kraków	28	132 787	130 977	126 489	— 3,2	— 1,4	— 3,4	1 762	1 652	6 448	6 374
Lwów	36	90 425	89 595	87 532	+ 0,4	— 0,9	— 2,3	4 140	3 810	8 946	7 552
Stanisławów	18	18 140	17 745	17 262	— 4,5	— 2,2	— 2,7	1 118	1 081	156	125
Tarnopol	17	8 116	7 965	7 760	— 4,2	— 1,9	— 2,6	1 318	1 234	402	387
Inne	2	**39 550**	**39 185**	**38 172**	— 3,9	— 0,9	— 2,6	**6 626**	**6 545**	**78**	**79**

a) W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich w sierpniu dla 14 kas, we wrześniu dla 8 kas, w październiku dla 22 kas.

GIEŁDA.

W dniu 10 grudnia 1931 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.90

Papiery w zł. zł.

7% Listy zast. Pań. Banku Roln. 83.25
8% Listy zast. Pań. Banku Roln. 94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94 00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj. 93.00

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl. 30.50
4% Prem. Poż. Dolarowa ser. III. 42.75
4% Prem. Poż. Inwestycyjna .... 77.50—78.00
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. 40.00
7% Pożyczka Stabilizac. .... 52.50—52.00
10% Pożyczka Kolejowa ....103.—
Akcje Banku Polskiego .... 102.00—103.50

Pozatem kosztują ruble złote 4.98, ruble srebrne —.
Gram czystego złota 5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 10 grudnia r. b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto .... 27.00—27.50
pszenica dworska .... 28.00—28.50
pszenica zbierana .... 27.00—28.00
owies jednolity .... 24.50—25.50
owies zbierany .... 22.50—23.50
jęczmień na kaszę .... 23.00—23.50
jęczmień browarny ...... 26.00—27.00

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.